

Tytuły polskich zinów

**Wstęp do badań nad onimią „ trzeciego obiegu ” (1978–1989) i
„obiegu alternatywnego ” (od 1990)**

Mateusz Flont

2016

Spis treści

1. Wstęp – niezbędne definicje	3
2. Ziny w Polsce	6
3. Zarys historii zinów na świecie	7
4. Stan wiedzy o zinach	8
5. Metodologia badawcza	10
6.1 Anarchizm	11
6.2. Punk	14
6.3. Ekologia, prawa zwierząt, wegetarianizm	17
7. Zakończenie	19
Literatura	20

1. Wstęp – niezbędne definicje

Niniejszy artykuł jest wstępem do badań nad onimią „trzeciego obiegu” (1978–1989) i „obiegu alternatywnego” (od 1990 r.), a konkretnie tytułów efemerycznych pism: zinnów (z ang. maga/zine), fanzinów (z ang. fan[atic maga]zine) i artzinów (z ang. art[istic maga]zine).

Za Wojciechem Kajtochem (2001: 4) należy stwierdzić, że zin jest: dziełem „jednego człowieka¹ lub grupki przyjaciół²”, niepozostających w stosunku pracy; integralny w treści, grafice, metodzie łamania i języku; kontestujący zastaną rzeczywistość z punktu widzenia mniejszości; niekomercyjny – dystrybucja skierowana jest do konkretnych osób (ziny można dostać na koncertach lub wysyłkowo, rzadko w sklepach³), wydawany na papierze, a nieistniejący w internecie jako aktualizowana strona www. Redaktorzy, w opinii środowiska, nie muszą tracić na wydawaniu zinnów, ale nie powinni się też na nich wzbogacać.

Podział zinnów na trzy grupy zastosował – przy okazji tworzenia katalogu zinnów – Włodzimierz Chorążki (1996: 23–24):

- zin – pisma zawierające opiniotwórcze teksty publicystyczno-informacyjne, omawiające wybrane, interesujące wąską grupę problemy społeczne i polityczne, m.in. anarchizm, neonazizm, antynazizm, ekologia, wegetarianizm, obrona praw człowieka i zwierząt, feminizm. Język pism, mimo swej potoczności, jest przejrzysty, a autorzy unikają wulgaryzmów;
- fanzin – pisma tego typu skupiają się przede wszystkim na tekstach informacyjno-publicystycznych (wywiady, recenzje płyt i zinnów, relacje z koncertów) poświęconych muzyce, np. hardcore/punk, reggae, ska, metal i ich odmianach stylistycznych. Dominuje slang młodzieżowy, pojawiają się wulgaryzmy, profesjolekty. Do fanzinów można zaliczyć pisma pseudokibiców piłkarskich (tzw. kiboli);
- artzin – pisma poświęcone poezji, literaturze i sztukom plastycznym (malarstwo, rysunek, komiks, fotografia), a także kulturze alternatywnej (w tym twórczości niektórych muzyków rockowych). Ich język jest pełen neologizmów, wulgaryzmów, tekstów pisanych programowo np. jako wulgarne, nonsensowne i „nieinteresujące”, tzw. banalizm (Fleischer 2002: 19).

¹ Janusz „Jany” Waluszko (2003: 21) nazywa tego typu pisma „wydawnictwami pojedynczymi”. Ich istota polega na tym, że autor wydawnictwa (pisma, zina) sam pisze teksty (czasem rysuje obrazki i komiksy), zajmuje się składem, drukiem i kolportażem.

² Jak wspomina Tysart Mezinós (2003: 18 – 19), jeden numer pisma mogło wykonywać nawet 30 osób z Polski i zagranicy. Pseudonim „Tysart Mezinós” należy odczytać: „Metys artzinós”. Metys to jeden z twórców artzina „Szelest” i wydawca anarchistycznej oficyny Bractwo Trojka związanej z poznańskim skłótem Rozbrat

³ Można je znaleźć w tzw. infoshopach (ang. infoshop – pol. dosł. sklep z informacjami). Chris Atton stwierdza, że są to niezależne od jakichkolwiek organizacji, samofinansujące się miejsca, związane z nowymi ruchami społecznymi. Nie zastępują klasycznych bibliotek, ale mają na celu zaspokajanie potrzeb informacyjnych swoich użytkowników (Atton 1999: 24).

Między wymienionymi trzema typami zinów oscylują pisma fanów literatury science-fiction i fantasy, które z uwagi na swoją specyfikę zasługują na oddzielne opracowanie i nie będą przedmiotem moich rozważań.

Terminy: „zin”, „fanzin” i „artzin”, ustalone przez ich twórców i czytelników, nie zaś badaczy, są używane wymiennie, tzn. o zinie, fanzinie i artzinie można powiedzieć „zin”, traktując to określenie jako nazwę ogólną. Również w tym artykule będę stosował te określenia zamiennie, używając spolszczonej pisowni, tj. „zin”, a nie „zine”, gdyż tak przyjęto w omawianych pismach i literaturze. Warto jednak pamiętać, że o piśmie neonazistowskim nikt nie powie „artzin”, chyba że w celu wywołania efektu komicznego. Na stronie obok szata graficzna polskiego artizna z lat 90.



Strona artzina „Szelest”

2. Ziny w Polsce

Dwa główne okresy funkcjonowania zinów w Polsce to:

a) lata 1978–1989, tzw. trzeci obieg, określenie powstało, aby pisma niezależne, subkulturowe i artystyczne (oraz kasety muzyczne, graffiti i mail art⁴) można było odróżnić od podlegającego cenzurze „pierwszego obiegu” (np. „Polityka”, „Trybuna Ludu” itd.) oraz prasowych i książkowych publikacji działającego od 1976 r. tzw. drugiego obiegu (np. „Robotnik”, „Tygodnik Mazowsze”) (Pęczak 1992: 96), czyli samizdatów, bibuły i wydawnictw bezdebitowych kojarzonych m.in. z Komitetem Obrony Robotników i „Solidarnością” (Pisarek 2006: 37–38);

b) od 11 kwietnia 1990 r. tzw. obieg alternatywny – po zniesieniu cenzury znika „drugi obieg”, a więc określenie „trzeci obieg” traci znaczenie i rację bytu. Dlatego zaczęto nazywać go „alternatywnym” lub po prostu „nieoficjalnym”. Lata 1990–1995 były najlepszym czasem rozwoju zinów. Powstało wówczas ponad tysiąc tytułów, a niektóre z lat 80. nadal rejestrują swoją działalność (Pęczak 1992: 97).

W latach 90. powstało wiele oficjalnych czasopism muzycznych, literackich, ekologicznych itp. Z drugiej strony pod koniec dekady potrzeby informacyjne subkultur muzycznych są zaspokajane przez specjalistyczną prasę komercyjną, a małe środowiska polityczne otrzymują fundusze na wydawanie własnych biuletynów. Ponadto wiele zinowych tytułów z końcem XX w. przenosi się do internetu lub profesjonalizuje się. Do dzisiaj w sklepach sieci Empik można kupić punkowy zin „Pasażer” i jeszcze do niedawna artzin „Lampa”, choć redaktor tego ostatniego mówi, że jest to raczej prasa alternatywna, a nie zin⁵. Wciąż jednak na koncertach, targach, przeróżnych subkulturowych i artystycznych imprezach można kupić ziny, a zwłaszcza artziny⁶, ale niestety nie można już mówić o jakimkolwiek obiegu⁷.

⁴ Wojciech Kajtoch mail art definiuje jako: „niesformalizowany, alternatywny ruch artystyczny polegający na przesyłaniu dzieł różnorodnie pojmowanej sztuki drogą korespondencyjną. Zarówno ich poetyka, jak i technika wykonania mogą być rozmaite (w grę wchodzi np. absurdałne lub ostentacyjnie proste teksty literackie, liryki, awangardowe rysunki, fotografie, kolaże, ale także ziny), niemniej dzieło powinno mieścić się w kopercie, niejednokrotnie też wykonane i adresowanej w sposób estetycznie istotny” – Pisarek 2006: 115.

⁵ Rozmowa autora z 20 marca 2013 r. w Warszawie.

⁶ Współczesne artziny są tworzone nie jako czasopisma, ale dzieła sztuki same w sobie – często przez studentów, a także wykładowców. W 1995 r. malarz i rzeźbiarz Andrzej Bednarczyk, wykładowca z ASP w Krakowie, stworzył dzieło zatytułowane Świątynia Kamienia, które wydano w „Krakowskim Oddziale Związku Literatów Polskich. To poezja zamknięta w skalnych okładkach, z prawdziwym tatrzańskim kamieniem, będącym integralną częścią tekstu” – Połusznia 2004.

⁷ Warszawskie niezależne centrum społeczno-kulturalne A.D.A. PUŁAWSKA (Aktywny Dom Alternatywny ul. Puławska 37) zorganizowało 22 – 23 maja 2015 r. „targi zinów”.

3. Zarys historii zinów na świecie

Zanim pojawiły się pisma, zwane zinami, musiała zaistnieć potrzeba zdobycia informacji różnych od treści uzyskiwanych w powszechnie dostępnych gazetach i książkach, zaspokajanych kosztem zamiany pism drukowanych na pisane. Janusz Waluszko (2003: 21), pisząc o wydawnictwach pojedynczych⁸, istniejących w niewielu egzemplarzach i przeznaczonych dla kilku znanych autorowi osób, wskazuje na ich wartość podobną do sylw z XVII w., np. odpisów Adonisa włoskiego poety Giambattisty Marina, książki w Europie zakazanej. Późniejszym ich polskim odpowiednikiem mogłyby być gazety rekopisienne, które w XVIII-wiecznej Polsce czasów saskich rozpowszechniane były za pomocą poczty w domach szlachty, pragnącej uzyskać informacje o wydarzeniach niecodziennych, świętach i karnawale (Popiołek 2013: 9). Choć gazety te miały innych odbiorców niż ziny, spełniały tę samą funkcję – informowały o wydarzeniach ważnych dla wąskiego kręgu, przede wszystkim o tym, co miało znamiona karnawału: nieważne czy elitarnego balu, czy punkrockowego koncertu⁹.

Prazinów dopatrywać się można także w pismach amerykańskiego Amateurs Press Associations, powstałego ok. 1910 r. Członkowie stowarzyszenia wymieniali się między sobą pismami literackimi. Po 1930 r. pojawiły się w USA ziny fanów fantastyki, np. powstały w 1930 r. „The Comet”, w 1933 r. „Science Fiction Digest”, a w 1934 r. „Fantasy Magazine”. W latach 50. kolejne publikacje przyniosła przedhipisowska subkultura bitników, a w 1955 r. pojawił się „The Village Voice” – pierwsze znane na szerszą skalę pismo alternatywne (zob. Kajtoch: Zin). W 1976 r. w Nowym Jorku ukazał się pierwszy punkowy fanzin „Punk”. Wraz z rozwojem subkultury punk w Anglii w 1976 r. powstał „Sniffin’ Glue”, a w szkockim Glasgow „Ripped and Torn” (Pęczak 1992: 23). Między rokiem 1957 a 1970 na Zachodzie przypuszczalnie mogło pojawić się nawet 50 tys. zinów. Z końcem lat 80. w ZSRR miłośnicy science-fiction zaczęli tworzyć swoje ziny. Następne lata przyniosły rozkwit tych pism w NRD, Czechosłowacji, na Węgrzech i w Polsce. Za pionierskiego zina w Polsce należy uznać lubelskiego artzina „Notatnik Robotnika Sztuki”¹⁰ z lat 1972–1973 (zob. Kajtoch: Zin), który nie wpisuje się jednak w „trzeci obieg” (1978–1989).

⁸ Zob. przyp. 1.

⁹ Pojęcie „karnawału”, a ściślej Bachtinowskiej „karnawalizacji”, jest dla charakterystyki zinów niezwykle istotne. „Ważnym elementem karnawalizacji jest parodystyczne kwestionowanie kultury oficjalnej, zastępowanie kultury »wysokiej« – »niską«, co wyraża się w różnorodnej symbolice (m.in. w dominującej roli symboliki ciała, zwłaszcza zaś jego »niskich« części” – Sławiński 1988: 215.

¹⁰ „»Notatnik Robotnika Sztuki« miał charakter nieregularnika i był wydawany pomiędzy IV Biennale Form Przestrzennych »Zjazd Marzycieli« a V Biennale Form Przestrzennych »Kinolaboratorium«, w latach 1972–73. Ostatni – piąty numer pisma był jednocześnie katalogiem V Biennale Form Przestrzennych. »Notatnik Robotnika Sztuki« redagowany przez założyciela Galerii EL – Gerarda Kwiatkowskiego był przedsięwzięciem wyjątkowym. Powstawał jako autentyczna oddolna inicjatywa, dzieło grupy pasjonatów bez żadnego wsparcia ówczesnych czynników oficjalnych. Drukowany był na powielaczu, na kiepskiej jakości papierze, zachowując nieformalny, zupełnie nowatorski charakter zinu. W założeniu miał być miejscem żywej wymiany idei artystycznych, prezentacji postaw twórczych. »Notatnik Robotnika Sztuki« odegrał rolę konsolidującą nurt sztuki konceptualnej w Polsce” – Lechowicz, Denisiuk 2008.

4. Stan wiedzy o zinach

Pierwsze naukowe opracowanie dotyczące polskich zinów ukazało się w Niemczech. Książka *Overground: die Literatur der polnischen alternativen Subkulturen der 80er und 90er Jahre* autorstwa Michaela Fleischera (1994) do dziś nie została przetłumaczona na język polski. Opublikowano jedynie fragment pracy w tłumaczeniu Mateusza Jakuba Jaworowskiego. Fleischer (2002: 18) pisze o artzinach. Zwraca uwagę na to, że w czasie pisania owej książki, nie był w stanie stwierdzić, czy i jak rozwinie się ta – bliżej nieokreślona – „subkultura alternatywna”¹¹. Zaznacza jedynie, że wielu autorów tekstów zinowych zaczęło wówczas publikować w oficjalnych pismach subkulturowych (a nie tylko podziemnych) i przygotowywać debiutanckie tomiki.

Na początku lat 90. pod redakcją Pawła Dunin-Wąsowicza ukazały się trzy antologie: *Xerofeeria* (1993), *Xerofrenia* (1994), *Xerofuria* (1995). We wznowieniu *Xerofeerii* (Dunin-Wąsowicz 2002) znajdują się fragmenty pracy magisterskiej Krzysztofa Vargi o artzinach i wspomnianej już książki Michaela Fleischera, a także obszerny wybór tekstów i grafik z artzinów. W 1996 r. pod redakcją Włodzimierza Chorążkiego w Ośrodku Badań Prasoznawczych w Krakowie powstał nieopublikowany do dziś „Katalog polskiej prasy alternatywnej (trzecioobiegowej) 1990–1995”, który notuje 1073 tytuły zinów (czasopism, biuletynów, informatorów, druków ulotnych, pism bliskich zinom). Katalog notuje również wiele tytułów z lat 80., a nawet pierwsze ziny z końca lat 70. (tj. ziny hipisowskie¹²); we wstępie omówiono większość rodzajów zinów.

Temat zinów doczekał się opracowania archiwistycznego *Historia polskich fanzinów* Anety Firlej-Buzon (1998), opierającego się na pracy magisterskiej *Edycja fanzinów w Polsce* (1995), niejedyniej zresztą pracy dyplomowej traktującej o zinach¹³.

¹¹ Fleischerowi chodziło raczej o pewien rodzaj „kultury”, tj. o „kulturę alternatywną” wobec tej zastanej.

¹² Były to jednak ziny kolejnego pokolenia polskich hipisów. W latach 1967–1975 hipisi w PRL-u nie mieli możliwości publikowania swojej prasy, pojawiło się zaledwie kilka manifestów i przepisanych fragmentów książek – zgodnie stwierdzają Bogusław Tracz (2014) i Kamil Sipowicz (2015). Zapytałem o to podczas spotkania 2 grudnia 2015 r. w Muzeum PRL-u w Nowej Hucie.

¹³ Na seminarium u Tomasza Gobana-Kłosa powstała praca Dębicki „Pasażer” jako przedstawiciel polskich fanzinów punkowych (Reczek 2001), u Wiesława P. Szymańskiego napisano pracę *Niezależny Obieg Literacki w Polsce* (Kaim 2001), a u Elżbiety Laskowskiej *Świat wartości w języku metalowców* (Bańkowski 2003). Wiele prac dyplomowych o zinach powstało również na seminariach u Wojciecha Kajtocha: *Krakowski zin metalowy „Equilibrium of Noise”* jako przedstawiciel prasy alternatywnej (Łebkowski 2003), *„Mać Pariadka”* – anarchistyczny reprezentant prasy alternatywnej (Pielużek 2003), *„Partyzant”* jako przykład fanzina hardcore’owego (Górka 2003), *Świat kibiców sportowych na łamach zinów* wydawanych przez szalikowców (Danek 2003), *„Lampa i Iskra Boża”* – próba monografii (Rzeźwicki 2004), *„Inny Świat”* jako przedstawiciel anarchistycznej prasy alternatywnej (Mroczkowska 2004), *Pisma Łukasza Jaszaka* (Wołonciej 2004; praca dotyczyła zinów metalowych „Sadistic”, „Wolfpack” i „Bad Taste”), *Pismo folkowe „Gadki z Chatki”* próba monografii (Łata 2004) oraz *„Fuckin’ Bitch”* jako reprezentant polskich zinów metalowych (Stankiewicz 2005). Wymienione prace, rzecz jasna, są tymi, do których udało mi się dotrzeć. Miejmy nadzieję, że gdy komunikacja naukowa w Polsce zmieni swoje priorytety, dowiemy się o wielu innych opracowaniach. W

Wielu badaczom ziny posłużyły jako dodatkowe źródło informacji. I tak antropolog Barbara Fatyga napisała książkę *Dzicy z naszej ulicy. Antropologia kultury młodzieżowej* (1999), w której wykorzystała oprócz wywiadów i ankiet prawie tysiąc zinów z lat 1985–1998 z ponad stu polskich miast. W pracy *Dekada buntu. Punk w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1977–1989* (2013) historyk Remigiusz Kasprzycki, opisując subkulturę punków, obok materiałów archiwalnych i wywiadów, korzystał z prasy oficjalnej oraz „drugiego” i „trzeciego obiegu” (wyraźnie je oddzielając). Pytany o powód korzystania z tekstów tego ostatniego, stwierdził: „Wśród niektórych historyków panuje przekonanie, że esbeckie materiały zgromadzone w archiwach IPN są odpowiedzią na wszystkie pytania. [...] Kwerendy fanzinów z lat 80. znacznie poszerzyłyby naszą wiedzę” (Flont 2014: 71).

Całą serię artykułów z językoznawstwa prasoznawczego, dotyczącą m.in. zinów, stworzył Wojciech Kajtoch¹⁴, autor najważniejszej książki o języku zinów – *Świat prasy alternatywnej w zwierciadle jej słownictwa* (1999). Kajtoch omówił w niej, czym są ziny i jakim językiem posługują się ich autorzy. W myśl hipotezy Sapira-Whorfa, że używany język wpływa na sposób myślenia – opisał, jak myślą o świecie. Zanalizował ziny muzyczne (metalowcy, punki i skinheadzi apolityczni) oraz ziny odwołujące się bezpośrednio do ideologii subkulturowych (m.in. obrońcy praw zwierząt, skinheadzi, anarchopunki). Kontynuował badania nad prasą alternatywną (metalowcy) i młodzieżową, czego efektem była praca *Językowe obrazy świata i człowieka w prasie młodzieżowej i alternatywnej* (2008).

Ziny wykorzystywane są również przy pisaniu książkowych biografii zespołów muzycznych. Warto wspomnieć o książce *Dezerter. Poroniona generacja?* (2010) autorstwa Krzysztofa Grabowskiego, perkusisty i autora tekstów punkowego zespołu „Dezerter” (istniejącego od 1981 r.)¹⁵. Drugą książką, przeznaczoną dla fanów muzyki metalowej, jest *Jaskinia hałasu* (2012) autorstwa Wojciecha Lisa i Tomasza Godlewskiego. Pierwszy z autorów wydawał zina „Najświętszy Napletek Chrystusa” oraz pisywał do „Infernal Death”, w którym publikował również drugi z autorów, dziś związany z portalem „Metal Archives”¹⁶.

2011 r. u Arkadiusza Guta napisałem pracę licencjacką pt. *Wybrane funkcje wulgaryzmów w subkulturowych fanzinach (z problemów językowej kontestacji)*.

¹⁴ Zob. tegoż: *Młodzież edukuje się sama albo o antyestetyce muzyki w czasopiśmie subkultury „metalowców”* (1997); *Rola języka w kształtowaniu poczucia tożsamości subkultur młodzieżowych* (2000); *Co to jest zin?* (2001); *Ciało medialne* (2004); *Subkultury młodzieży w kontekście edukacji – przykład metalowców* (2006); *Fizjologia w tekstach prasy młodzieżowej (ciało medialne II)* (2007); *Edukacja w uścisku globalizacji (obraz szkoły w tekstach wielkonakładowych magazynów młodzieżowych)* (2007); *Emocje i zmysły tekstowych bohaterów prasy młodzieżowej* (2008).

¹⁵ Jest to opis życia autora i członków zespołu na tle przemian politycznych końca PRL-u. Wygląd książki graficznie upodoba się do zina. Składa się ona z licznych zdjęć, kopii grafik i tekstów zinowych. Dołączony jest do niej aneks zawierający wszystkie teksty zespołu oraz kopie czterech numerów zina „Azotox”, którego Grabowski był twórcą.

¹⁶ W książce, estetyką zbliżona do zina, znajdziemy wiele wzmianek o zinach, grafik i tekstów z nich zaczerpniętych, a także aneks zawierający m.in. przedruk tekstu *Dlaczego należy zabijać metalowców*, czyli *Metalmania '88 ze skinzina „Fajna Gazeta”*.

5. Metodologia badawcza

Podczas tworzenia listy tytułów zinów korzystałem z kilku źródeł: katalogu zinów Włodzimierza Chorążkiego (1996), antologii zinów D. Ciosmaka (2001), zbiorów zinów Wojciecha Kajtocha, Marcina Pielużka oraz własnych (papierowych i zdigitalizowanych¹⁷), a także ankiet przeprowadzonych na potrzeby Encyklopedii zinów¹⁸.

Jednym z pierwszych problemów, które pojawiły się podczas dzielenia tytułów na kategorie, było to, że większość z nich odnosiła się do kilku subkultur, grup aktywistów, np. „Agonizing Torment” może być zaliczony do pism słuchaczy muzyki hardcore, punk i reggae, porusza się w nim także tematy związane z ekologią i ochroną praw zwierząt (Chorążki 1996: 4). Wskazuje to, że czasami dany tytuł trudno zaliczyć do jednej tylko kategorii. „Agonizing Torment” należy przydzielić – wedle dominanty tematycznej – do kategorii (grupy odbiorców) punk¹⁹, włączając do niej ziny hardcore’owe (cięższa i szybsza odmiana punk rocka), stale pamiętając, że w zinach przeplatało się wiele szeroko rozumianych dyskursów.

Klasyfikując tytuły pism określonej grupy (punk, anarchizm, metal itp.), stosowałem podział według dominant semantycznych: „tradycja”, „ideologia”, „antyestetyka”, „komizm”. Przydzielając tytuł do danej grupy odbiorców (np. punków, metalowców) i wskazując dominantę semantyczną (np. „tradycja”), wspomagałem się wieloma źródłami: katalogami, słownikami, literaturą przedmiotu i podmiotu, ankietami, wywiadami.

Podejmując temat z zakresu onomastyki medialnej, a ściślej: analizy tytułów prasowych (specyficznych chrematonimów), miałem świadomość dyskusyjności samego przedmiotu badań, traktowanego przez lata jako margines dyscypliny i ciekawostkę (Breza 1998: 358–360). Stanisław Gajda (1987: 81) zalicza tytuły do ideonimów, czyli „nazw wytworów kultury duchowej człowieka, indywidualnych niezależnie od wysokości nakładu i liczby wydań”. Obecnie coraz więcej badaczy uznaje chrematonimie za oddzielną grupę onimów, odróżniając ją od onomastyki literackiej²⁰. Zatem tytuły czasopism, gazet, stacji telewizyjnych i radiowych, portali internetowych, audycji, a także nagłówki (tytuły, nad-, pod- i śródtytuły) należą do ideonimów z działu chrematonimii, który można nazwać „onomastyką medialną”. Katarzyna Skowronek i Mariusz Rutkowski (2004: 40–41) piszą o heterogeniczności nazw medialnych, która stwarza wiele wspomnianych już problemów. Przyjmują, że medionim przejawia wiele cech ideonimu (wytwór kultury duchowej człowieka) oraz chrematonimu (seryjny charakter, rodzaj towaru).

Trudnością w podjętych badaniach było też określenie granic materiału badawczego, gdyż istnieją pisma oscylujące między „drugim” a „trzecim obiegiem”. Mam na myśli

¹⁷ Autor artykułu prowadzi wirtualną bibliotekę zinów (www.zinelibrary.pl), w której umieszczone są zeskanowane ziny, wywiady i teksty naukowe na ich temat.

¹⁸ Projekt zainicjowany został przez Wojciecha Kajtocha po ukończeniu antologii przez D. Ciosmaka i nadal jest kontynuowany (maszynopis w zbiorach autora).

¹⁹ Choć tytuł „Agonizing Torment” (ang. agoniznig torment – ‘bolesna męka’) pasuje raczej do onimii subkultury metalowców.

²⁰ Cieślíkowa, Czopek-Kopciuch, Skowronek (2007); Łobodzińska (2010).

pisma antysystemowe – niezwiązanych bezpośrednio z NSZZ „Solidarność” – ruchów społeczno-politycznych, działających głównie w drugie połowie lat 80., m.in. Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego (Berendt i in. 2013), Ruchu Wolność i Pokój (Litwińska 2015), Pomarańczowej Alternatywy (Górska, Koschalka 2011), Federacji Młodzieży Walczącej (Gawlikowski, Lewandowski 2015). W bibliografiach dotyczących Wolności i Pokoju oraz Federacji Młodzieży Walczącej ich pisma sytuowane są w „drugim obiegu”²¹.

W artykule zająłem się tytułami zinów punkowych i anarchistycznych ze względu na to, że są to najliczniejsze pisma tego rodzaju w Polsce, a także zinami ekologów, obrońców praw zwierząt i wegetarian tworzących często wspólny dyskurs z wyżej wymienionymi²².

6.1 Anarchizm

Janusz Waluszko jeszcze w 1978 r. zaczął tworzyć – ukazujące się do dziś – autorskie pismo „NIErząd”. Ten dwuznaczny tytuł (coś będącego poza normą społeczną oraz bycie przeciw jakiegokolwiek formie rządu) był jednym z pierwszych stricte anarchistycznych tytułów na kształtującym się dopiero polskim „rynku” prasy niezależnej. Kolejnym pismem, w którego przygotowaniu brał udział ten sam autor, była „Gilotyna”, funkcjonująca w 1980 r. jako licealna gazetka ścienna, później drukowana, a po wprowadzeniu stanu wojennego, z uwagi na rewolucyjne konotacje tytułu, przemianowana na „Dialog” i później „Podaj Dalej”.

Jednym z ważniejszych pism anarchistycznych był „Homek”, wydawany w latach 1983–1994 przez Ruch Społeczeństwa Alternatywnego, a który współtworzył J. Waluszko. „Tytuł pisma – tłumaczą członkowie RSA – pochodzi od bohatera wiersza Wojciecha Jankowskiego o »homku«, czyli prostym człowieku (w konspiracyjnym slangu na oznaczenie pisma często używaliśmy tego drugiego określenia). [...] Służba Bezpieczeństwa uznała tytuł pisma za rzekomy skrót (od tyłu) Konspiracyjno-Elitarnej Młodzieżowej Organizacji Harcerskiej... Tymczasem uważniejszy czytelnik łatwo mógłby skojarzyć »homka« z – pisany przez nas wielką literą – Człowiekiem [...]” (Berendt i in. 2013: 7). Wyraz homek wywodziłby się zatem z francuskiego homme – ‘człowiek’. W XXI w. homek ma jednak zupełnie inne konotacje, gdyż jest jednym z określeń na osobę homoseksualną²³.

Drugim ważnym pismem było, ukazujące się w latach 1986–1989, „A Cappella”, wydawane przez trójmiejski oddział ruchu Wolność i Pokój. „A Cappella” w dosłownym tłumacze-

²¹ Istnieją jednak pewne przesłanki do włączenia ich publikacji do tych, które interesują mnie w niniejszym artykule. Członkowie wspomnianych ruchów (RSA, WiP, PA) publikowali w zinach lub też ich działania były w zinach omawiane, a w warstwie estetycznej ich wydawnictwa organizacyjne często odwoływały się do subkultury punków i anarchizmu, np. do symbolu „A” wpisanego w kółko jako znaku anarchizmu, który pojawiał się na plakatach WiP-u. W książce o FMW, autorstwa jej członków, przytaczano teksty punkrockowych zespołów, m.in. „Dezertera”. Również język używany w tych pismach znacznie odbiegał od tego w pismach drugoobiegowych.

²² W planowanej kontynuacji artykułu zwrócę uwagę na artziny, ziny komiksowe i ziny subkultury metalowców (satanistyczne oraz dystansujące się od tego światopoglądu).

²³ Obok takich określeń jak: homoś, pedzio, gej, ciota, pederasta. Zob. Nazwy mężczyzn homoseksualnych we współczesnym języku polskim (Dyszak 2012: 57).

niu z języka włoskiego (wł. a cappella) oznacza wykonywanie utworu „na sposób kościelny”, tzn. bez akompaniamentu (Sobol 1995: 5). Tytuł można interpretować jako pismo „od ludzi i dla ludzi” wolnych, ale może też być negacją frazeologizmu „tańczyć tak, jak ktoś zagra”²⁴.

Domeną anarchizmu jest sprzeciw zmierzający do zmiany istniejącego systemu politycznego, a który wyrażać można onimiami czerpiącymi z takich pól tematycznych jak „walka” („Detonator”, „Gilotyna”, „Na pierwszej linii podziemnego frontu”, „Alarm”, „Uderzenie”, „W sidłach nieprzyjaciela”) i „bunt” („Rewolta”, „Rebeliant Poranny”, „Biuletyn Bojkotowy”, „Manifest”, „Antypolityka”, „Antystudent”, „Autonomista”). Tytuły wskazują również na sposób działania przeciwko zastanemu porządkowi: „Akcja”, „Akcja Pośrednia”, „Akcja Bezpośrednia”, a także odwołują się do metaforyki „aktywności”: „Impuls”, „Iskra”.

Anarchiści występują także przeciw wojsku i militarystom („Antymilitarysta”, „Dezertor”, „Stan Cywilny”, „MON stop” – od Ministerstwa Obrony Narodowej), promują idee pacyfistyczne²⁵ („Społeczny Opór przeciwko Wojnie i Przemocy”, „Bez Przemocy”, „Porozumienie ponad Podziałami”, „Nigdy Więcej” – równocześnie nazwa organizacji antyrasistowskiej) i ideę wolności („Wolny Wiatr”).

Dążenie do zmiany było wyrażane również poprzez ideę braterstwa („Fraternité”), wspólnoty „ludzi pracy” („Inicjatywa Pracownicza”, „Zmowa Robotnicza”, „Stocznowiec”), syndykalizmu („Syndykalista”, „Syndykalista Śląski”), współczucia („Głos Sumienia”), a wszystko po to, aby zmienić istniejący ustroj i znaleźć jego alternatywę (stąd: „Od Podstaw”, „Alter Ego”, „Rewers”, „Czas Przyszły”). Najlepszym przykładem tego dążenia jest tytuł jednego z najważniejszych zinów anarchistycznych ukazujących się po zmianie ustroju politycznego w Polsce – „Inny Świat” (od 1993 r. do dziś). Jego twórca, Janusz „Krawat” Krawczy, tak to opisuje: „Tytuł na pewno nie jest od książki Grudzińskiego, tylko raczej to było spowodowane tym, że chciałem pokazać, że jest również ten »inny świat« [...] inna muzyka, inne sposoby wydawania kaset, płyt i tak dalej, a później przeszło to w ukazywanie, że można też żyć inaczej, nie jako porządny obywatel – konsument” – Mroczkowska 2004: 15.

Onimia zinów anarchistycznych nie odwołuje się zbyt często – jak mogłoby się wydawać – bezpośrednio do pojęcia anarchizmu. Tytuły bezpośrednio to: „Gazeta An Arche” (gr.

²⁴ Nie wszyscy uczestnicy WiP (wśród nich prawicowi katolicy) utożsamiali się z „A Cappellą”, gdyż „nie akceptowali stylu »A Cappelli«. W ich przekonaniu wulgaryzmy, które pojawiały się w piśmie, mogły odgrywać tylko negatywną rolę, zniechęcać potencjalnego czytelnika. Prezentująca model »luzactwa« i lekomyślności obyczajów, przepojona nihilizmem (negująca wszelkie wartości, a jednocześnie nieprzedstawiająca pozytywnych wartości) »A Cappella« miała w opinii Rusakiewicza [z gorzowskiego ośrodka WiP – M.F.] ujemny wpływ, zwłaszcza na młode pokolenie” – Litwińska 2015: 185. Z powyższego opisu wynika, że „A Cappella” odpowiada przedstawionym we wstępie do niniejszego artykułu „wymaganiom” bycia zinem.

²⁵ Jest to jednak sprawa kłopotliwa. Jan Maria Rokita, były członek krakowskiego oddziału WiP, tak wspomina ich podejście do pacyfizmu: „Myśmy pacyfistami nigdy nie byli. Uważaliśmy, że rezygnacja z obrony przed napaścią i agresją nie może prowadzić do niczego dobrego. To było oczywiste” – Litwińska 2015: 88.

an arche – ‘bez władzy’), „Anarchia”, „Anarcholl”²⁶, ekspresywne: „Anarchistyczny Krzyk Wolności”, „Anarchistyczne Wrzaski” i komiczny „Wesoły Anarchista”. Częściej tytuły pełnią funkcję informacyjno-referencyjną: „Federacja Anarchistyczna”, „Biuletyn Informacyjny Federacji Anarchistycznej Sekcja Poznań”, „Biuletyn Wewnętrzny Federacji Anarchistycznej”, „Anarcho Punkowy Biuletyn Grupy Aktywności Lokalnej St. Wola”, „Głos Anarchistyczny. Biuletyn Federacji Anarchistycznej Lublin”, „Anarchistyczny Czarny Krzyż”.

Dominanta semantyczna „tradycja” w tytułach anarchistycznych pojawia się niezwykle rzadko. Obok zinów „Gazeta An Arche” i „Anarchia” można wymienić „Spartakusa” (Spartakus – symbol buntu, przywódca powstania w starożytnym Rzymie, żyjący w I w. p.n.e.). W latach 1990–2005 (z krótkimi przerwami) ukazywał się najważniejszy zin anarchistyczny „Mać Pariadka”. Przyjmuje się, że tytuł ten pochodzi od hasła rosyjskich anarchistów: „Anarchia mat’ pariadka”, czyli „anarchia matką porządku” (tytuł pisma do 1999 r. był zapisywany cyrylicą). Zdanie to pierwotnie brzmiało „wolność jest prawdziwą matką porządku” i zostało sformułowane przez francuskiego filozofa z XIX w. Pierre’a-Josepha Proudhona. Kiedy uczyniono z tego hasło i zamieniono „wolność” na „anarchię” – nie wiadomo. Anna Niedźwiecka, redaktorka pisma, tak tłumaczy nadanie tytułu: „Fajnie brzmiało, zwłaszcza w okresie, kiedy komuna się rozpięrdziła i wszyscy nienawidzili Związku Radzieckiego, a tu nagle wychodzi pismo z rosyjskim tytułem” (Pielużek 2003:109).

Wiele medionimów anarchistycznych odwołuje się do ważnego dla anarchistów koloru – czerni, która według amerykańskiego socjologa anarchisty Howarda Ehrlicha „jest barwą negacji. Czarna flaga jest zaprzeczeniem wszystkich flag. Jest ona zaprzeczeniem przynależności państwowej, która popycha ludzką rasę przeciwko samej sobie i przeczy jedności całego rodzaju ludzkiego. Czerń to nastrój gniewu i wściekłości na wszystkie ohydne zbrodnie popełnione w imię przynależności do tego czy innego państwa” (Ehrlich 1996: 31). Stąd tytuły: „Czarna Gwiazda” i „Czarnoje Zwiedza”, „Czarny Krzyż” i „Anarchistyczny Czarny Krzyż”, a także inne tytuły nawiązujące do tego koloru-symbolu: „Czarny Blok”, „Czarna Linia” i nieco komiczny „Czarny Pomidor”.

Do dominanty semantycznej „antyestetyka” można przyporządkować tytuły, które mają zwracać uwagę na czynniki społeczne („Dzieci z Brudnej Ulicy”) i psychiczne („Psychopata”), które wpływają na społeczeństwo. Ciekawym przykładem anarchistycznej antyestetyki jest „Pet w Maśle”. Nazwę tę można wyjaśnić tylko poprzez ponowne sięgnięcie do wspomnień Anny Niedźwieckiej: „Ten dziwny tytuł wziął się stąd, że mieszkaliśmy wtedy w mieszkaniu takiego żula. [...] Rano wchodzimy do pokoju i zobaczyliśmy peta skiepo-

²⁶ Medionim „Anarcholl” jest interesujący z kilku powodów. W języku polskim wyrazy z sufiksem -ol mają pejoratywne konotacje, np.: kibol (pseudokibic), fizol (pracownik fizyczny), angol (człowiek pochodzący z Anglii), jabol (tanie wino), psychol (człowiek chory psychicznie). Tytuł „Anarcholl” można zatem rozpatrywać jako połączenie wyrazu anarchia z mającym pejoratywne konotacje sufiksem -ol. Powstały w ten sposób neologizm w kontekście prasy anarchistów nabiera innego znaczenia. Dzieje się to poprzez zmianę semantyczną polegającą „między innymi na nadaniu wyrazom znaczenia antonimicznego względem używanego ogólnie, co opiera się na specyficznym wartościowaniu opisywanych desygnatów” – Jakubowicz 2010: 84. Na tego typu zjawiska zwracają uwagę Krystyna i Wojciech Kajtochowie w artykule O osobliwym posługiwaniu się słowem w czasopismach subkultur (2010: 295–321). Jednakże w tytule „Anarcholl” sufiks -oll może być stylizacją na język angielski, np. football (pol. ‘piłka nożna’), ale ze zmienioną samogłoską.

wanego w maselniczce. Wydało nam się to takim przegięciem, że nadawało się tylko na tytuł pisma” (Pielużek 2003: 108). Motywacje nazewnicze twórców medionimii zinowej – to otaczający ich świat, nawet w tym „gorszym” wydaniu.

Do dominanty semantycznej „komizm” możemy zaliczyć ziny, które stosują w swych tytułach pewnego rodzaju zabawę graficzno-fonetyczną, tzn. słysząc nazwę pisma, czytelnik odbiera inne konotacje, niż gdy widzi jego postać graficzną. Tytuł „W brew” może oznaczać zarówno sprzeciw (przyimek wbrew), włosy nad oczodołem (rzeczownik brew) bądź też być kojarzony z frazą czasownikową dostać w brew (na podobieństwo dostać w ryja, dostać w mordę, czyli zostać uderzonym w twarz). Wpisują się w to również onimy z celowym błędem ortograficznym w zapisie i jednym członem tytułu zapisanym po angielsku: „Fshut Słońca”, „Dópa-Ushata” – gdzie „dupa z uszami” oznacza niezdarę, niedorajdę i maminsynka (Grochowski 2001: 75). Kolejnym przykładem jest wulgarny, niepoprawnie zapisany skrótowiec: „K.U.R.W.A Biuletyn”, który swe „znaczenie” odkrywa w podtytule: „Koedukacyjna Unia Rewolucyjno-Wyzwoleńczo-Anarchistyczna”. Twórcy zinów anarchistycznych w celu wywołania efektu komicznego korzystają również z manipulacji semantycznych, np. tytuł „Filip z konopi” – wyrażenie to nie oznacza kogoś, kto robi coś bez zastanowienia, ale odnosi się do marihuany, co ma wyjaśnić podtytuł: „pismo z kręgów jeszcze niedozwolonych”. Z kolei medionim Przegięcie Pały, pochodzący od potocznego zwrotu przegiąć pałę (posunąć się za daleko w jakiejś sprawie), może tu oznaczać również sprzeciw wobec władzy, która dzierży ową „pałę”.

6.2. Punk

Zestawienie tytułów zinów subkultury punk, odnoszących się do dominanty semantycznej „ideologia”, daje możliwość poznania ich najważniejszych haseł i światopoglądu, tj. braku wiary w możliwość rozwoju osobistego i zawodowego oraz wynikającego z tego poczucia bycia nikim, „śmiecim” (ang. punk – ‘śmieć’). Wyróżnia się wśród nich również negacja oficjalnych wartości i przejawów działania ekonomii, edukacji, a także mediów poprzez wytworzenie nowych form komunikowania, odmienny ubiór, oddolną, „podziemną” twórczość oraz prowokacyjną muzykę (Filipiak 2001: 75–78).

Brak wiary w możliwość zmiany dotychczasowego życia widać w tytułach punkowych zinów nawiązujących do nihilistycznego hasła „bez przyszłości” (ang. no future): „Bez Alternatywy”, „No Alternative”, „Nothing” (pol. ‘nic’), czy w ekspresywnym „Krzyku Rozpacz”. Nihilizm punków i ich wiara w nieuchronność ludzkiego losu uwidoczniła się w tytułach: „Memento Mori” i „Post Mortem”. Czując się odrzuconymi i wykluczonymi przez społeczeństwo (tytuł „Anatema” – z gr. ‘kłątwa’), twórcy zinów skupiają się na własnej ideologii („Ortodox Punx”), dodając tytułom wydawnictw dodatkowych znaczeń poprzez stosowanie prefiksów popularnych w żargonie młodzieżowym typu: super-, mega-, ekstra (Kulesza 2010: 24), stąd np. tytuł „Turbopunk”. Niekiedy dostrzegają pozytywne aspekty w ciągle zmieniającym się świecie i zdarza im się wyrażać chęć poszukiwania nowych możliwości: „Alternatywna Alternatywa Alternatywy”, „Panta Rhei”.

Do rewolucyjnych tradycji anarchizującego punku, poprzez leksykę z pól tematycznych „bunt” i „walka”, bezpośrednio odnoszą się tytuły: „Riot” (ang. ‘bunt’), „Ferment”, „Partyzant”, „Anty”, z atakiem wiążą się: „Desant”, „Piaskiem w Oczy”, „Burzyciel”, „Azotox” (środek owadobójczy), z obroną: „Bunkier”, „Czynny Opór”, a z reakcją po zwycięstwie „Gilotyna”. Z kolei onim „V Kolumna” nawiązuje do hiszpańskiej wojny domowej (1936–1939). „Nazwa została pierwszy raz użyta 3 października 1936 [...] Generał frankistowski Mola stwierdził wówczas, że cztery kolumny jego wojsk uderzają na Madryt z zewnątrz, a piąta kolumna (tj. jego zwolennicy) działa przeciw republikanom w samym Madrycie” (Encyclopædia Britannica Online). Tytuł można zatem interpretować jako pismo ludzi, którzy zniszczą znienawidzony „system” od wewnątrz.

Pojawiają się również tytuły, które mogą odnosić się i do nihilizmu, i do „buntu”: „Krzyk”, „Scream” (pol. ‘krzyk’) oraz „Antena Krzyku” – nie są jednak tym samym, co wspomniany wcześniej „Krzyk Rozpaczy”²⁷.

O dążeniu do niezależności informują medionimy: „Independent” (pol. ‘niezależny’), „Liberation” (pol. ‘oswobodzenie’), „Outside” (pol. ‘na zewnątrz’) oraz onimizowane słowa sztanadrowe: „Wolność” i „Wolność Słowa” (Pisarek 2000: 35).

Nieliczne są nawiązania do ubioru punków, np. „Glan” (glan – ciężki skórzany but), muzyki – „Crust” (crust – podgatunek punku), miejsca wykonywania muzyki – „Stage” (pol. ‘scena’), „Free Stage” (pol. ‘wolna scena’) oraz do miejsc, w których tworzy się muzykę, np. „Garaż” – tytuł jednego z popularniejszych punkowych zinów (ukazującego się od 1990 r. do 2012 r.). Jak wspomina Zdzisław „Dzidek” Jodko, redaktor zina, „Garaż” ukazywał się w Szczecinie w latach 1985–1989 jako informator klubu „Kontrasty”, a następnie klubu „Pinokio”, w których organizowano koncerty pod nazwą „Garaż”²⁸ (Jodko 2012).

Liczną grupę tworzą tytuły związane z polem tematycznym „media”. Są to zatem zonimizowane apelatywy nawiązujące do pospolitego nazewnictwa prasowego („Prasa”, „Gazeta”), nośników informacji („Słowa”), gatunków tekstu („Esej”) oraz typów nośnika („Papieri” i „Taśma”). Członkowie nihilistycznej i buntowniczej subkultury nie kryją swego stosunku do mediów, co wyrażają w tytułach: „Makulatura”, „Szmatławy Press”, „Trybuna Brudów” (celowy błąd ortograficzny, nawiązanie do „Trybuny Ludu”), „Zła Propaganda”. Zwraca się również uwagę na funkcję kontrolną systemu i państwowych mediów, stąd tytuł „Inwigilacja”.

Redaktorzy zinów niezwykle rzadko podkreślają w medionimii dosłowną przynależność do subkultury punkowej („Punk Press”, „Strrona Punkowa”, „Free Punk”), a tym bardziej narodowość („This is Poland”). Zdarzają się również bardziej pozytywne określenia zinów i ich zawartości: „Kulturka Press” i „Kanał Revue” – choć to ostatnie jest wieloznaczne,

²⁷ Podpowiedź można znaleźć w tekście utworu Kiedy krzyczę polskiego zespołu „Post Regiment” grającego hardcore punk: „Chce zabić we mnie mnie / Chce zdusić każdą isierkę buntu we mnie [...] Dobra, nie wiesz, co myślę / I to nie wszystko, co potrafię / Nie dziw się skąd / We mnie tyle złości / Jestem wtedy, kiedy krzyczę”

²⁸ Muzycy związani z punk rockiem i pozostający w tzw. podziemiu (ang. underground) faktycznie grali i grali w garażu, stąd też późniejsze wyrażenie: „garażowe granie”.

gdyż kanał może oznaczać zarówno pasmo telewizyjne, na którym odbywa się przegląd wiadomości, jak również ściek, co ma zdecydowanie antyestetyczny wydźwięk.

Do dominanty semantycznej „tradycja” zaliczyć można tytuł najważniejszego polskiego fanzina punkowego „Pasażer” (ukazującego się od 1990 r. do dziś). Jego redaktor Mariusz „Bez koc” Prokuski, zdradza, że zin swą nazwą nawiązuje do utworu Pasażer zespołu „Pi-dżama Porno”, czyli polskiej interpretacji stworzonego w czasach największego rozwoju punk rocka utworu Iggy’ego Popa The Passenger z 1977 r. (Kajtoch: Ankiety do Encyklopedii Zinów). Do tradycji muzyki punkowej może odnosić się również medionim „Fresh Fruit” nawiązujący do tytułu płyty Fresh Fruit for Rotting Vegetables (1980 r.) amerykańskiego zespołu „Dead Kennedys”. Do tradycji punkowej odwołuje się również tytuł zina „Punx not Dead”, zaczerpnięty z hasła znanego choćby z napisów na murach.

Redaktorzy zinów punkowych, ze swej natury kontestacyjnych, odwołują się do burzenia społecznego ładu („Gwałciciel”, „Massakra”), efektów tych działań („Bajzel”), a także wrażeń psychofizycznych temu towarzyszących: „Spazm”, „Amok”, „Paranoja”.

Istotną cechą antyestetyki punkowej jest korzystanie z potocznej zwulgaryzowanej leksyki związanej z polem tematycznym „sfera intymna człowieka”: „Dupa”, „Kuśka”, „Kupa”, „Vomit”, „Wymiot”, „Pierdak”, gdzie pierd, to wulgarne określenie potocznego bąka (Grochowski 2001: 139). Członkowie subkultury punk to ludzie określający siebie, jak wspomniałem, jako śmieci, wyrzutki społeczeństwa. Widać to również w onimii zinowej: „Śmieć”, „Brudas”, „Margines Społeczny”, „Melina”, „Nędza”, „Kanalozja”. Stąd również tytuły związane z brakiem czystości („Smar”, „Materialny Syf”), a także rozkładem: „Zgnilizna”, „Rotten Life” (ang. rotten life – ‘zgniłe życie’), „Ścierwo”, „Denat”.

W tytułach zinów punkowych doskonale widoczna jest dominanta semantyczna „komizm”. W języku używanym przez subkultury częstym zjawiskiem są ekstrawagancje ortograficzne, rebusy i zabawy słowne w tytułach zinów (Kajtoch 1998: 335–346).

Mogą to być stylizacje zapisów na język obcy, np. angielski: „The Qrthe” („angielski zapis wykrzyknika kurde), „The Zynfektor” (od dezynfektor), cała seria tytułów nawiązujących do alkoholu: „The Piwo”, „The Naturat” i „The Naturat Punx” (od denaturat), hybryda polsko-angielska „Yabollized zine” (połączenie zapisanego po angielsku wyrazu jaból i sufiksu angielskiego czasownika formy przeszłej -ed, w tłumaczeniu na język polski tworzy neologizm zjabolizowany); francuski: „Balonique”, rosyjski: „Czichnuł i Abryzgałjsja” (może znaczyć tyle co kichnął i obryzgał się) oraz „Wiesolyje Kartinki”, a także na gwara warszawską: „Troszeczkje”. Do ciekawych przykładów należy tytuł „Cornicorne” – zapisany po angielsku polski wyraz kornik połączono z francuskim corne (‘róg’), co brzmi jak angielskie corn (‘kukurydza’).

Do rebusów zaliczyć należy tytuły: „100krotka”, „OK’urde”, „Tfu!rczość” – z onomatopiecznym tfu. Pojawiają się również kontaminacje nawiązujące do wyrazu hardcore: „Piccolocore’o” (połączenie fragmentu nazwy chóru włoskiego Piccolo Coro dell’Antoniano z wyrazem hardcore), „Popcore” (aluzja do tytułu pisma młodzieżowego „Popcorn”).

Efekt komizmu wprowadzają zabawy fonetyczne, np. instrumentacja głoskowa: „Dżdżownica z Madżongą” (madżonga to slangowe określenie skręta z marihuaną), „Łeblep” (tytuł może oznaczać skróconą i przestawioną wersję określenia lepienie łba,

czyli tworzenia rodzaju fryzury, zaczesywania włosów do góry, tzw. irokez), a także onomatopcję „QQRYYQ” (czyli jeden z najważniejszych muzycznych zinów ukazujący się w latach 1985–1993, którego tytuł jest również nawiązaniem do irokeza), gdzie zapisano po angielsku polską onomatopcję kukuryku, niebędącą jednak odpowiednikiem angielskiej formy, gdyż tamtejsze kogutu pieją cock-a-doodle-doo.

Komizm wywołują również upodobnienia leksykalne: „In God We Crust (ang. trust – ‘ufać’ zmieniono na crust – odmianę muzyki punk), „Pablik Anemik” (ang. public enemy – ‘wróg publiczny’, gdzie pierwszy człon zapisano wedle wymowy angielskiej, a drugi zamieniono na anemik, czyli człowieka słabego fizycznie, co daje publicznego słabeusza), „Muł Pancerny” (modyfikacja wyrażenia wóz pancerny w połączeniu z muł – w języku potocznym mułem określa się kogoś o niskim poziomie inteligencji, czy też kogoś mającego problemy z nauką, nierozumiejącego czegoś, a przez to tytuł może nawiązywać również do zakutego łba i zakutej pały).

Świat, którego punki nie akceptują, ukazują w krzywym zwierciadle tytułów swoich zinów. Podejście do jakości informacji uwidocznił jest w onimach: „Prawda”, „Cała Naga Prawda o...”, „Nieprawda”, „Gównoprawda”, „Analfabet”, „Blebluch” (czyli ‘nierozumiały’), „Bełkot”, „Głos Idioty”. Deprecjonowany jest sposób zbierania informacji („Odkurzacz”), miejsce ich gromadzenia („Worek”), czy – na pewno autoironiczna – ocena pisma: „Nikt Nic Nie Wie”, „Debil”, „Dezinformator”, „Fucking Zine” (‘pieprzony zin’) oraz „Chaos w Mojej Głowie” (ukazujący się od 1997 r., z przerwą, do dziś).

Modyfikację w celu uzyskania efektu komicznego można zaobserwować w tytułach nawiązujących do terminu rock’n’roll: „Punk and roll” (podmiana starego terminu na nowy) oraz „Stork’n’roll” (ang. stork – ‘bocian’, jako metafora oczekiwania na dziecko²⁹).

6.3. Ekologia, prawa zwierząt, wegetarianizm

Tytuły pism ekologów, obrońców praw zwierząt i wegetarian omawiam w tym samym podrozdziale, gdyż ich twórcy uczestniczą we wspólnym dyskursie. Wynikają z tego pewne konsekwencje, mianowicie osoba interesująca się prawami zwierząt oraz ekologią, raczej nie je mięsa i vice versa. Ponadto bardzo często zdarza się, że w omawianych pismach porusza się oba zagadnienia i tylko tytuł wskazuje na dominantę tematyczną, np.: „Ekozwierz” (częstka ekowskazuje dominantę).

Mało jest medionimów czerpiących z pól tematycznych „rośliny”, „zwierzęta”, „przyroda” itp. Wyjątkiem są „Roszpónka” (nazwa rośliny roszponka zapisana celowo z błędem ortograficznym, co daje nawiązanie do wyrazu punk), „Animal” (‘zwierzę’) i Grasshoper (‘świerszcz’). Do warunków, w jakich funkcjonują żywe istoty, nawiązuje tytuł zina „Mikroklimat”. Do postaci Matki-Ziemi, symbolu płodności, odwołuje się tytuł ekologicznego zina „Gaja” (gr. gaia – ‘ziemia’), można go zatem zaliczyć do dominanty semantycznej „tradycja”.

²⁹ Termin taki pojawia się np. w tekście, w którym mowa o spodziewających się dziecka członkiniach zespołów rockowych (Caro 1991).

Znakiem rozpoznawczym ekologów jest kolor zielony, widniejący na wielu emblematkach. Najsłynniejszym pismem ekologicznym propagującym walkę o przyrodę były „Zielone Brygady” (istniejące w latach 1989–2006³⁰). Dodatkowych konotacji dostarcza leksyka związana z miejscem zamieszkania i schronienia człowieka – „Zielony Domek” i „Zielona Arka”, a także nazwa dawnej krainy: „Zielona Galicja”. Zwracano też uwagę na konkretne regiony: „Ratujmy Pieniny” i „Eko Krosno”. Również „Serwis Ochrony Środowiska” nawiązuje do ratowania przyrody (SOS to wołanie o pomoc). Tytuły zinów „Trująca Fala” i „Ostatni Dzwonek” wskazują na stopień zagrożenia ekologicznego Ziemi.

Twórcy zinów ekologicznych traktowali je jako miejsce wymiany informacji („Eko Forum”, „Eko-Hyde Park”, „Eko-biuletyn”), w których oprócz złych, można znaleźć również „Pozytywne Wiadomości” o udanych akcjach. Ekolodzy liczą, że ich praca, zwracanie uwagi na Ziemię (np. „Ziemia Jest!”, „Terra Est”) wzbogaci wiedzę o świecie i otaczającej ludzi przyrodzie („Paradygmat Wyobraźni”), ponieważ czują się za nią odpowiedzialni („Sami przed Sobą”).

Aktywistom ruchów prozwierzęcych przyświeca jeden cel – uwolnienie zwierząt od cierpienia, stąd: „Prawa Zwierząt”, „Wyzwolenie Zwierząt”, „Żeby zwierzęta były wolne”, „Cyrk Jest Śmieszny” (podtytuł: „Nie dla zwierząt!”) i „Ruch Oporu” (nawiązujący do tradycyjnego określenia formacji walczącej przeciwko okupantowi). Cierpienie to podkreśla się wprost: „Wiwisekcja” (podtytuł: „czyli Nowe Barbarzyństwo”) i „Skowyt”. obrońcy praw zwierząt kładą nacisk na etykę („Współodczuwanie”, „Raport Pracowni na rzecz Wszystkich Istot”), zależności („Zwierzęta i My”, „Sublokator ZOO”), a także na fakt, że ludzkość wiele zwierzętom odebrała („Dzikie Życie”). Istotne konotacje niesie ze sobą medionim „Mamkły Mampazury”. Tytuł można odczytywać jako: „mam kły” i „mam pazury”, nie jestem więc przedmiotem, ale żywą istotą. Pazury i kły świadczą o tym, że „mogę się bronić”³¹.

Zwolennicy wegetarianizmu zwracają uwagę na piąte przykazanie. Wedle większości społeczeństwa odnosi się ono tylko do ludzi, a nie do wszystkich istot, stąd tytuł zina: „Nie Zabijaj”. Sprzeciwiając się zabijaniu, wegetarianie walczą o swoje ideały („Weget Front Oy!”), promują wegetariańską i wegańską kuchnię („Smak Wegańskiego Raju”³²), zacieśniają więzi wewnątrz grupy („Wegetariański Świat”, „Wegetarianin”), często stają się przy tym radykałami („Radical Weget”).

Twórcy zinów ekologicznych, obrony praw zwierząt i wegetarianizmu nie używają w tytułach wyrazów, które można by przyporządkować do dominanty semantycznej „anty-

³⁰ Tytuł może również nawiązywać do Czerwonych Brygad (Brigate Rosse) – włoskiego ugrupowania terrorystycznego istniejącego w latach 1970–1984 (Bankowicz i in. 1993: 94).

³¹ Pismo ukazywało się w latach 1991–1995. W 1996 r. zespół „Dezserter” wydał płytę Mam kły mam pazury z utworem o tym samym tytule. Utwór wskazuje, że zwierzęta zabijają instynktownie („Instynktu zew / Na łowy czas / Zupełnie bez kontroli / Bez udziału mojej woli”), a człowiek ma wolną wolę niezależnie od wyznania („Ludzie są stworzeni na wzór i podobieństwo / Właściwie nie wiadomo przez kogo / Aby przestali być zwierzętami / Podarowano im rozum”). Krzysztof Grabowski (autor tekstu i perkusista zespołu) oraz pozostali muzycy to wegetarianie, którzy w wielu tekstach odwołują się do wegetarianizmu i obrony praw zwierząt.

³² Weganie nie jedzą ani mięsa, ani nabiału.

estetyka”. Do dominanty „komizm” możemy zaliczyć onim „Rosynant” (hiszp. rocinante – ‘szkapa’). Rosynant to „wychudła, koścista, łękowata szkapa”. Jest to również imię konia Don Kichota (Sobol 1995: 977), nad którego imieniem ów błędny rycerz myślał bardzo długo i w końcu właśnie to uznał za najdoskonalsze.

Do komicznych tytułów można zaliczyć również onimy związane ze wspomnianym wcześniej kolorem zielonym: „Zielonogłowie” (zamiast wodogłowie) i „Zielony Ludek” (obrońca przyrody, ale też kosmita), a także związany z polem tematycznym „rośliny” tytuł „Zepsóte Jabłuszko” (celowy błąd ortograficzny).

7. Zakończenie

Celem artykułu było zaprezentowanie wyników wstępnej analizy mało znanej medionimii, jaką są tytuły polskich zinów z lat 80. (tworzących tzw. trzeci obieg) oraz ukazujące się od 1990 r. („obieg alternatywny”). Ponieważ jest to – o ile mi wiadomo – pierwsza onomastyczna próba badawcza, na początku przedstawiłem wstęp teoretyczno-historyczny, założenia i problemy badawcze, a także tabelę z przykładowymi tytułami podzielonymi wedle stwierdzonych dominant semantycznych („ideologia”, „tradycja”, „antyestetyka”, „komizm”), które uruchamiają w umyśle odbiorcy przeróżne konotacje. W artykule zaprezentowałem medionimy, które wedle dominujących tematów podzieliłem na trzy grupy: 1) anarchizm, 2) punk i 3) ekologia, prawa zwierząt, wegetarianizm. Wnioski są następujące:

1. Tytuły zinów anarchistycznych nawiązują do działania w podziemiu, dążenia do niezależności człowieka od państwa i współdziałania „ludzi pracy”. Leksyka wykorzystywana do tworzenia medionimów czerpie z pól tematycznych „walka” i „bunt”, można też znaleźć tytuły antymilitarystyczne i pacyfistyczne. Wiele tytułów pełni funkcję informacyjno-referencyjną, rzadko pojawiają się tytuły związane z antyestetyką i komizmem. Twórcy tytułów odwołują się do ważnego dla anarchistów koloru – czerni.
2. W tytułach zinów punkowych znajdują odzwierciedlenie główne poglądy tej subkultury: brak wiary w przyszłość, poczucie bycia odrzuconym, a z drugiej strony szukanie alternatywy dla zastanego systemu i pragnienie bycia niezależnym. Medionimia punków czerpie, podobnie jak anarchistów, z pól tematycznych „bunt” i „walka”, a ponadto z pola „media”, tworząc nazewnictwo odwołujące się niekiedy bezpośrednio do nazewnictwa subkultury punk. Wiele tytułów ma charakter antyestetyczny – punki czerpią z leksyki związanej ze „sferą intymną człowieka”, wulgaryzując ją, oraz z autoagresywnego nazewnictwa sfery psychicznej. Wśród tytułów zinów punkowych znajduje się wiele stylizowanych na języki obce, korzystających z zabaw fonetycznych, powiedzeń i sloganów.
3. Tytuły zinów ekologów, obrońców praw zwierząt i wegetarian tworzą wspólny dyskurs. Niezwykle rzadko korzysta się w nich ze słownictwa z pól tematycznych „przy-

roda”, „rośliny” i „zwierzęta”, skupiając się na ważnym dla ekologów kolorze, czyli zielonym – symbolu ekologii. Nacisk kładzie się na funkcję informacyjną – komunikuje się o zagrożeniu ekologicznym Ziemi, cierpieniu zwierząt, etyce i diecie wegetariańskiej. Brakuje w tej grupie tytułów antyestetycznych, także tytuły komiczne pojawiają się rzadko.

Literatura

Atton C. (1999): The infoshop: the alternative information centre of the 1990s. „New Library World”, nr 100.

Bankowicz B., Bankowicz M., Dudek A. (1993): Słownik historii XX wieku. Kraków, s. 94.

Bańkowski P. (2003): Świat wartości w języku metalowców. Bydgoszcz (niepublikowana praca magisterska).

Berendt G., Brzechczyn K., Stybel Z., Waluszko J. (2013): „Homek” . Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego 1983–1990. Gdańsk, s. 7.

Breza E. (1998): Nazwy obiektów i instytucji związanych z nowoczesną cywilizacją . [W:] Polskie nazwy własne. Encyklopedia.

Red. E. Rzetelska-Feleszko. Warszawa-Kraków, s. 358–360. Caro M. (1991): Smashing Pumpkins Ink With Virgin, Tour With Peppers, <<http://bitly.pl/2oSi7>>, dostęp: 16.12.2015. Ciosmak D. i in. (2001): Antologia zinów 1989–2001. Kielce. Chorążki W. (1996): Polska prasa alternatywna (trzeciobiegowa) 1990–1995. [W:] Katalog polskiej prasy alternatywnej (trzeciobiegowej) 1990–1995.

Red. W. Chorążki. Kraków (maszynopis katalogu zdeponowany w bibliotece OBP UJ), s. 4, 23–24. Danek P. (2003): Świat kibiców sportowych na łamach zinów wydawanych przez szalikowców. Kraków (nieopublikowana praca licencjacka).

Dunin-Wąsowicz P. (1993): Xerofeeria. Warszawa.

Dunin-Wąsowicz P. (1994): Xerofrenia. Warszawa.

Dunin-Wąsowicz P. (1995): Xerofuria. Warszawa.

Dunin-Wąsowicz P. (2002): Xerofeeria 2.0. Warszawa.

Dunin-Wąsowicz P., Varga K. (1998): Parnas bis. Słownik literatury polskiej urodzonej po 1960 roku. Warszawa.

Dyszak A. (2012): Nazwy mężczyzn homoseksualnych we współczesnym języku polskim. „Studia Językoznawcze”. T. 11, s. 57.

Ehrlich H. (1996): Why the black flag?. [W:] Reinventing Anarchy, Again. Pod red. H. Ehrlicha. Edinburgh–San Francisco. Cyt. i tłum. <<http://bitly.pl/Q5Mj0>>, dostęp: 04.01.2016.

Fatyga B. (1999): Dzicy z naszej ulicy. Antropologia kultury młodzieżowej. Warszawa, s. 208.

Fifth column. Encyclopædia Britannica Online, < <http://bitly.pl/R1EjJ>>, dostęp: 13.01.2016.

Filipiak M. (1999): Od subkultury do kultury alternatywnej. Lublin.

Filipiak M. (2001): Europa. [W:] Subkultury młodzieżowe wczoraj i dziś. Red. M. Filipiak. Tyczyn, s.75–78.

Firlej-Buzon A. (1995): Edycja fanzinów w Polsce. Wrocław (nieopublikowana praca magisterska).

Firlej-Buzon A. (1998): Historia polskich fanzinów. „Acta Universitatis Wratislaviensis. Bibliotekoznawstwo XXI”, nr 2053, s. 45–56.

Fleischer M. (1994): Overground: die Literatur der polnischen alternativen Subkulturen der 80er und 90er Jahre. München.

Fleischer M. (2002): Overground. Cechy charakterystyczne – tendencje – prądy. [W:] P. Dunin-Wąsowicz: Xerofeeria 2.0. Antologia artzinów. Polskie alternatywne pisma literackie 1980–2000. Wersja beta. Warszawa, s. 18–19.

Flont M. (2011): Wybrane funkcje wulgaryzmów w subkulturowych fanzinach (z problemów językowej kontestacji. Olsztyn.

Flont M. (2014): Punkowy drogowskaz. „Lampa”, nr 1–2, s. 71.

Gawlikowski M., Lewandowski M. (2014): No Future! Historia krakowskiej FMW. Kraków.

Grabowski K. (2010): Dezerter. Poroniona generacja?. Warszawa.

Grochowski M. (2001): Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów. Warszawa, s. 75, 139.

Gajda S. (1987): Społeczne determinacja nazw własnych tekstów (tytułów). „Socjolingwistyka” nr VI, s. 81.

Gamoń A. (2006): Obraz wolności w piśmie anarchistycznym „Inny Świat”. Kraków (nieopublikowana praca licencjacka).

Górka M. (2003): Partyzant jako przykład fanzina hardcore’owego. Kraków (nieopublikowana praca licencjacka).

Górska B., Koschalka B. (2011): Pomarańczowa Alternatywa. Happeningiem w komunizm. Kraków.

Jakubowicz M. (2010): Drogi słów na przestrzeni wieków. Zarys słownika motywacji semantycznych na materiale przymiotników słowiańskich odziedziczonych z prasłowiańszczyzny. Warszawa., s. 84.

Jodko Z. (2012): GARAŻ – Klika słów o przeszłości i teraźniejszości. Cyt za: <<http://bitly.pl/uh0jI>>, dostęp: 05.01.2016.

Kaim K. (2001): Niezależny Obieg Literacki w Polsce. Kraków (nieopublikowana praca magisterska).

Kajtoch W.: Ankiety do Encyklopedii Zinów (maszynopis w zbiorach autora).

Kajtoch W.: Zin. Hasło opracowane do Internetowej Encyklopedii Książki (maszynopis w zbiorach autora).

Kajtoch W. (1997): Młodzież edukuje się sama albo o antyestetyce muzyki w czasopiśmie subkultury „metalowców”. [W:] Media a edukacja. Red. W. Strykowski. Poznań, s. 381–393.

Kajtoch W. (1998): Humor językowy alternatywistów. [W:] Proza, proza, proza... (opowiadania, fragmenty, eseje, notatki). Red. W. Kajtoch. T. 4. Kraków, s. 335–346.

Kajtoch W. (1999): Świat prasy alternatywnej w zwierciadle jej słownictwa. Kraków.

Kajtoch W. (2000): Rola języka w kształtowaniu poczucia tożsamości subkultur młodzieżowych. [W:] Kultura wobec kręgów tożsamości. Red. T. Kostyrko, T. Zgółka. Poznań-Wrocław, s. 215-228.

Kajtoch W. (2001): Co to jest zin?. „Ulica Wszystkich Świętych. Miesięcznik Mail Artu”, nr 7(21), s. 4.

Kajtoch W. (2004): Ciało medialne. „Zeszyty Prasoznawcze” nr 3-4, s. 59-86.

Kajtoch W. (2006): Subkultury młodzieży w kontekście edukacji – przykład metalowców. [W:] Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja. Red. M. Czermińska. T. 1, s. 596-617.

Kajtoch W. (2007): Edukacja w uścisku globalizacji (obraz szkoły w tekstach wielkonakładowych magazynów młodzieżowych). „Modelowe Nauczanie. Opolski Przegląd Edukacyjny. Kwartalnik Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Opolu”, nr 2(16), s. 12-33.

Kajtoch W. (2007): Fizjologia w tekstach prasy młodzieżowej (ciało medialne II). [W:] Kreowanie światów w języku mediów. Red. P. Nowak, R. Tokarski. Lublin, s. 310

Kajtoch W. (2008): Emocje i zmysły tekstowych bohaterów prasy młodzieżowej. „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 1-2, s. 85-102.

Kajtoch W. (2008): Językowe obrazy świata i człowieka w prasie młodzieżowej i alternatywnej. Kraków.

Kajtoch W., Kajtoch K. (2010): O osobliwym posługiwaniu się słowem w czasopismach subkultur. [W:] Relatywizm w języku i kulturze. Red. A. Pajdzińska, R. Tokarski. Lublin, s. 295-321.

Kasprzycki R. (2013): Dekada buntu. Punk w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1977-1989. Kraków.

Kulesza B. (2010): Najnowsze anglicyzmy w języku prasy młodzieżowej. „Kwartalnik Językoznawczy”, nr 3-4, s. 24.

Lechowicz L., Denisiuk J. (2008): Czym był „Robotnik Sztuki”? [W:] Notatnik Robotnika Sztuki 1972-1973. Red. J. Denisiuk. Elbląg. Cyt. za: <<http://bitly.pl/3OhtA>>, dostęp: 14.11.2015.

Lis W., Godlewski T. (2012): Jaskinia hałasu. Poznań.

Litwińska M. (2015): WiP kontra PRL. Ruch Wolność i Pokój 1985-1989. Kraków, s. 88, 185.

Łata M. (2004): Pismo folkowe „Gadki z Chatki” próba monografii. Kraków (nieopublikowana praca licencjacka).

Łebkowski M. (2003): Krakowski zin metalowy „Equilibrium of Noise” jako przedstawiciel prasy alternatywnej. Kraków (nieopublikowana praca licencjacka).

Mezinos T. (2003): Artziny. „Inny Świat”, nr 19, s. 18-19.

Mroczkowska A. (2004): „Inny Świat” jako przedstawiciel anarchistycznej prasy alternatywnej. Kraków (nieopublikowana praca licencjacka). Nazwy własne a społeczeństwo (2010). Red. R. Łobodzińska. T. 2.

Łask. Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze (2007). Red. A. Cieślikowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek. Kraków.

Pęczak M. (1992): Mały słownik subkultur młodzieżowych. Warszawa, s. 23, 96-97.

- Rzeźwicki T. (2004): „Lampa i Iskra Boża” – próba monografii. Kraków (nieopublikowana praca licencjacka).
- Pielużek M. (2003): „Mać Pariadka” – anarchistyczny reprezentant prasy alternatywnej. Kraków (nieopublikowana praca licencjacka).
- Pisarek W. (2000): Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność. „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 3-4(163-164), s. 35.
- Popiołek B. (2013): Rytm życia. Codziennosc i święto w gazetach rękopiśmiennych czasów saskich. „Rocznik Historii Prasy Polskiej”. T. XVI, z. 2(23), s. 9.
- Posłuszna A. (2004): Czy liberatura to literatura. „Konspekt” nr 20. Cyt za: <<http://bi-tly.pl/tVS9a>>, dostęp: 10.01.2016.
- Reczek M. (2001): Dębicki „Pasażer” jako przedstawiciel polskich fanzinów punkowych. Kraków (nieopublikowana praca magisterska).
- Sipowicz K. (2015): Hipisi w PRL-u. Warszawa.
- Skowronek K., Rutkowski M. (2004): Media i nazwy. Z zagadnień onomastyki medialnej. Kraków, s. 40-41.
- Słownik terminologii medialnej (2006). Red. W. Pisarek. Kraków, s. 17-38, 115.
- Słownik terminów literackich (1988). Red. J. Sławiński. Wrocław, s. 215.
- Słownik wyrazów obcych (1995). Red. E. Sobol. Warszawa, s. 5, 977.
- Stankiewicz M. (2005): „Fuckin’ Bitch” jako reprezentant polskich zinów metalowych. Kraków (nieopublikowana praca licencjacka).
- Tracz B. (2014): Hippiesi, kudłacze, chwasty. Hipisi w Polsce w latach 1967-1975. Katowice-Kraków.
- Waluszko J. (2003): Wydawnictwa pojedyncze. „Inny Świat”, nr 19, s. 21.
- Waluszko J. (2013): RSA 1983-2005... „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego”, nr 52, s. 7.
- Wołonciej T. (2004): Pisma Łukasza Jaszaka. Kraków (nieopublikowana praca licencjacka).

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Mateusz Flont
Tytuły polskich zinów
Wstęp do badań nad onimią „trzeciego obiegu” (1978–1989) i „obiegu alternatywnego”
(od 1990)
2016

academia.edu
Przypisu nr 23 nie ma ponieważ brakuje go w oryginalnym tekście

pl.anarchistlibraries.net